

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wiosną 2016 roku O. K. (1) poznał K. B., samotnie wychowującą syna D. B. urodzonego w dniu (...). Gdy pokrzywdzony miał około 5 miesięcy O. K. (1) zamieszkał wraz z K. B. w domu jej ojca S. B. w C.. Po około 1,5-2 miesiącach O. K. (1) i K. B. wraz z D. B. wyprowadzili się z uwagi na konflikty z ojcem K. B.. Wówczas zamieszkali u dziadków O. K. (1) w B., gdzie pozostali około półtora miesiąca. Następnie przeprowadzili się do K. i wynajęli mieszkanie początkowo na ul. (...), a następnie na ul. (...). O. K. (1) pomagał K. B. w opiece nad D. B., wspólnie chodzili na spacer, do lekarza, karmili dziecko, kąpali i spędzali z nim czas. K. B. uważała, że O. K. (1) sprawuje bardzo dobrze opiekę nad małoletnim D. B., choć zdarzały się sytuacje, że O. K. (1) będąc zdenerwowanym na D. B. podnosił na niego głos. Oskarżony traktował chłopca jak syna i tak też był postrzegany przez otoczenie. Również pomiędzy O. K. (1) i K. B. czasami dochodziło do kłótni, wówczas oskarżony wychodził z domu i nigdy nie było między nimi rękoczynów.

W lutym 2017 roku K. B. podjęła pracę sprzedawcy na Placu (...) w K., wówczas O. K. (1) opiekował się małoletnim D. B. pod jej nieobecność.

W dniu 9 marca 2017 roku K. B. około godziny 15-16 wróciła z pracy, ugotowała obiad, wspólnie z O. K. (1) nakarmili dziecko, a następnie wykąпали chłopca. Tego samego popołudnia O. K. (1) spożywał alkohol w postaci piwa. Koło godziny 19 K. B. zażyła lek nasenny przepisany jej przez lekarza, u którego leczyła się na depresję i poszła spać. Wówczas O. K. (1) bawił się z małoletnim D. B., a następnie miał go położyć spać. Gdy dziecko nie mogło zasnąć i zaczęło płakać O. K. (1) kilkakrotnie uderzył je dłonią w twarz i zadał także uderzenie mu pięścią w głowę oraz bujał chłopca z dużą intensywnością w wózku .

Na skutek zadanych ciosów małoletni D. B. doznał obrażeń ciała w postaci sińców z obrzękiem i otarć naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawego z uszkodzeniem śluzówki wargi dolnej, sińców na małżowinach usznych i głowie, złamania kości ciemieniowej prawej i kości potylicznej, a powyższe obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, czym został D. B. został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Po przybyciu pogotowia, a następnie funkcjonariuszy policji na miejsce zdarzenia, O. K. (1) został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami I badanie 0,28 mg/l o 23.37, II badanie 0,24 mg/l o 23.59. W chwili zdarzenia nie znajdował się pod wpływem środków odurzających , substancji psychotropowych ani środków działających podobnie do alkoholu. .

Postanowieniem z dnia 17 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w (...) w sprawie I. N. 355/17 udzielił zabezpieczenia postępowaniu o ograniczenie władzy rodzicielskiej K. B. nad małoletnim D. B., poprzez umieszczenie małoletniego u babci macierzystej A. S.. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w (...) w sprawie I. N. 355/17 ograniczył K. B. władzę rodzicielską nad małoletnim D. B. przez nadzór kuratora sądowego.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. K. (1) (k. 96-97, 113-115, 126-127, 429-430,452), zeznania – K. B. (k. 23-26, 250-252, 266-270, 451-452), E. K. (k. 75-76, 431), A. K. (k. 165-166, 432, D. K. (k. 175-176, 432-433), S. K. (k. 178, 433), M. M. (1) (k. 287-288, 433-434), M. M. (2) (k.88-89, 434-435), S. P. (k. 92,435-436), P. G. (k. 46-47,452-453), protokół z przebiegu badania trzeźwości O. K. (1) k.7, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości K. B. k. 8, protokół zatrzymania rzeczy k. 9-11, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 13-16e, wykaz interwencji k.17-19, Niebieska karta k.38-44, protokół sądowo-lekarski oględzin ciała D. B. k.51, dokumentacja fotograficzna obrażeń ciała D. B. k. 100-107, opinia lekarska biegłego sądowego lek. med. G. L. k. 200, opinia lekarska biegłego sądowego lek. med. G. L. z 16.06.2017 r. k. 440, opinia ustna uzupełniająca biegłego sądowego G. L. k. 480-481, protokół oględzin rzeczy k.53-62, protokół przeszukania mieszkania k.79-82, , opinia z zakresu badań fizykochemicznych k. 252, , postanowienie Sądu

Rejonowego w (...) z 17 marca 2017 r. w aktach sprawy I. N. 355/17, postanowienie Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 kwietnia 2017 roku w sprawie I. N. 355/17 w aktach sprawy I. N. 355/17.

Oskarżony O. K. (1) ma 21 lat, jest kawalerem. Posiada wykształcenie gimnazjalne, jest uczniem drugiej klasy Liceum dla Dorosłych (...) w K.. Obecnie jest zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w Zakładzie (...) w P., z czego uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 1300 zł brutto. Nie posiada majątku. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był dotychczas karany.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego O. K. (1) k. 96-97, 429-430, wywiad środowiskowy k.323-324)

O. K. (1) nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie. Wykazuje cechy osobowości nieprawidłowej przejawiające się klinicznie nieliczeniem się z uczuciami innych, utrwaloną postawą nieodpowiedzialności i lekceważeniem zasad i norm społecznych, niewyciąganiem wniosków ze swojego zachowania postępowania, niskim progiem wyzwalaania agresji, niezdolnością do przeżywania poczucia winy i skłonnością do obwiniania innych, które są źródłem konfliktów z otoczeniem. Nie przejawiał objawów uzależnienia do alkoholu oraz środków odurzających. Przyjmowane dopalacze i spożywanie w czasie krytycznym alkoholu pozostawało bez wpływu na poczucie winy odnośnie zarzucanego czynu. W chwili uszkodzenia ciała pokrzywdzonego miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna (k. 190-195))

Oskarżony w toku postępowania konsekwentnie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że gdy K. B. położyła się spać, to wypił dwa piwa i miał uśpić małego D. B.. Gdy chłopiec nie chciał zasnąć i płakał uderzył go w twarz i przestał go bujać w wózku, po czym stojąc na wprost dziecka uderzył go 3-4 razy w twarz z otwartej dłoni w prawy policzek. Dodał, że dwa razy uderzył go mocno i raz słabiej, a wpływ na to miał wypity alkoholi oraz zażyte poprzedniego dnia dopalacze. Przesłuchany po raz drugi w dniu 11 marca 2017 roku O. K. (1) wskazał, że najpierw uderzył dziecko dwukrotnie, później kontynuował usypianie i ponownie dwa razy uderzył chłopca, który po około pół minucie zasnął. Wyjaśniał, że nie powiedział K. B. co naprawdę zrobił, gdyż bał się. Podał, że bardzo żałuje tego co zrobił wskazał, że od ponad roku czasu zajmował się chłopcem, przewijał go, karmił, uczył go chodzić. Oskarżony wyjaśniał, że bardzo kocha dziecko, bardziej niż jego matkę, dlatego nie może zrozumieć dlaczego tak postąpił. Wyjaśniał, że chce tylko przeprosić syna i w miarę możliwości pomóc jego matce. Twierdził, że zadzwonił na pogotowie, ale był tak zdenerwowany, że nie był w stanie nic powiedzieć i dlatego dał K. B. do telefonu. Oskarżony wyjaśnił, że zrobi wszystko aby dziecku nic się nie stało. Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania w dniu 11 marca 2017 roku, oskarżony wyjaśniał, że chciał uśpić dziecko po nakarmieniu, wykapał go i wtedy uderzył go pierwszy raz, później uderzył go jeszcze trzy razy, pół minuty później chłopiec przestał płakać. Następnie bujał go jeszcze i sprawdzał czy śpi, gdy zasnął sam się położył spać. (k. 96-97, 113-115, 126-127).

Podczas przesłuchania przed Sądem oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony potwierdził, że bujał dziecko w wózku a następnie uderzył go 2 razy, później po paru sekundach uderzył go kolejne 2 tylko, że z większą siłą. Oskarżony opisał swój związek z K. B., relacje z chłopcem i wyjaśnił, że to on opiekował się dzieckiem, jak K. B. wychodziła do pracy. Wyjaśnił, że gorzej nie mógł się zachować, nie chciał zrobić krzywdy chłopcu, gdyż traktował go jak własne dziecko. Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2017 roku oskarżony wyjaśnił, że ciosy zdawał nie tylko otwartą ręką, ale raz uderzył dziecko też z pięści.

(wyjaśnienia oskarżonego O. K. (1) k. 429-430,452)

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych, w zakresie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 157 § 1 kk i art. 160 kk, Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego O. K. (1), które weryfikował opinią biegłego G. L. oraz zeznaniach świadków K. B., E. K., A. K. D. K., S. K., M. M. (1), M. M. (2), S. P., P. G..

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w znacznej części, przede wszystkim w zakresie w którym nie kwestionował swojego sprawstwa odnośnie przypisanego mu czynu. Oskarżony początkowo twierdził, że ciosy zadawał tylko otwartą ręką, czemu Sąd nie dał wiary z uwagi na treść opinii biegłego G L., ostatecznie przyznał jednak, że zadał uderzenie także pięścią.

Ustalając charakter obrażeń, których doznał małoletni D. B. Sąd podzielił w pełni opinię biegłego sądowego lek. med. G. L., a także oparł swoje ustalenia na dokumentacji fotograficznej i medycznej .

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego miały także zeznania K. B., która była w mieszkaniu wraz z oskarżonym i synem D. B. w dniu 9 marca 2017 r., jak również funkcjonariuszy policji M. M. (1) i P. G., i pracowników pogotowia ratunkowego tj. M. M. (2), S. P., którzy byli obecni podczas interwencji w dniu zdarzenia. Zeznania świadków Sąd obdarzył wiarę gdyż są stanowcze , konsekwentne i wzajemnie spójne. Nadto korelowały z wyjaśnieniami oskarżonego. Z konsekwentnych zeznań świadka K. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem wynika, iż w dniu 9 marca 2017 roku zanim położyła się spać chłopiec nie miał żadnych obrażeń i O. K. (1) miał opiekować się chłopcem . Następnie koło godz. 22 obudziła się i wówczas podeszła do wózka i spostrzegła, że chłopiec ma szereg obrażeń . Z zeznań świadka wynika, iż nigdy wcześniej nie widziała obrażeń u dziecka, które mogłyby świadczyć o tym , że dziecko zostało pobite. Przyznała, że chłopiec miał czasami siniaki na buzi czy głowie, ale oskarżony tłumaczył, że chłopiec przewrócił się jak uczył się chodzić, również w jej obecności dziecko nie raz przewróciło się podczas zabawy i nabiło sobie guza, dlatego nie uznała tych sytuacji za niepokojących. Zdaniem Sądu, zeznania K. B. są szczerze, wyważone, spójne, pozbawione jakichkolwiek negatywnych emocji do oskarżonego, pomimo, że pozostawała z oskarżonym w bliskich relacjach nie próbowała w żaden sposób umniejszyć jego winy, czy uchronić go przed uniknięciem odpowiedzialności za popełnione czyny. Świadek zachowała obiektywizm w swoich relacjach pomimo zapewne żywionej urazy do oskarżonego za pobicie jej syna D. B.. Sąd nie znalazł więc żadnych powodów, by kwestionować wiarygodność jej zeznań i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Powyższe zeznania potwierdza relacja ratowników medycznych, którzy byli w załodze karetki, która przybyła na miejsce zdarzenia. Sąd oparł się na zeznaniach świadków M. M. (2) i S. P., którzy zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem opisali zaobserwowane zachowania oskarżonego, jak również K. B. w dniu zdarzenia oraz obrażenia dziecka . Zeznania te korelowały z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, M. M. (1) i P. G., którzy w dniu 9 marca 2017 roku przyjechali na miejsce zdarzenia. Relacje funkcjonariuszy policji M. M. (1) i P. G. oraz ratowników medycznych M. M. (2) i S. P. są logiczne, spójne i konsekwentne a nadto wzajemnie się uzupełniają. Podkreślenia wymaga, że świadkowie szczegółowo opisali okoliczności, które zaobserwowali w dniu zdarzenia . Świadczenie są osobami obcymi dla oskarżonego, nie mieli zatem żadnego procesowego czy osobistego interesu aby zafałszowywać rzeczywistość.

W świetle zeznań świadków, wyjaśnienia O. K. (1) w zakresie mechanizmu powstania obrażeń ciała u małoletniego D. B., jak również okoliczności zdarzenia z 9 marca 2017 r. są wiarygodne i pozwalają na dokonanie stanowczych ustaleń w zakresie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn . Pomimo, że oskarżony, zmieniał swoje wyjaśnienia, odnośnie rodzaju zadanych dziecku ciosów , jak również próbował umniejszać swoją winę i sugerował , że jego zachowanie było konsekwencją zażytych wcześniej dopalaczy i wypitego alkoholu, co jednak wykluczali biegli w sporządzonych na etapie postępowania przygotowawczego opiniach tj. sądowno psychiatrycznej i opinii fizykochemicznej jak wskazano wyżej Sąd dał mu wiarę, że spowodował obrażenia u pokrzywdzonego Na podstawie opinii sądowno-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych psychiatrów Sąd ustalił, że w dacie czynów objętych rozpoznaniem w sprawie O. K. (1) miał zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Przyjmowane dopalacze i spożywany w czasie krytycznym alkohol nie miał wpływu na poczytalność odnośnie zarzucanego czynu, co więcej zgodnie z wnioskami końcowymi wynikającymi z opinii fizykochemicznej Laboratorium (...) sp. z o.o., oskarżony w chwili popełniania czynu nie był pod wpływem dopalaczy. Tym samym powoływanie się przez oskarżonego na powyżej opisane okoliczności, jak również zasłanianie się częściową niepamięcią zdarzeń jest przejawem przyjętej przez oskarżonego postawy celowo obronnej.

Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w zasadniczej części są wiarygodne, również co do okoliczności, w których opisywał swój stosunek do małoletniego D. B., jak również jego relacje z pokrzywdzonym przed zdarzeniem. Zwłaszcza,

że powyższe wyjaśnienia O. K. (1) znajdowały oparcie w zeznaniach członków jego rodziny tj. rodziców E. K. i A. K., babci i dziadka D. K. i S. K., jak również samej K. B.. Z relacji oskarżonego wynika, iż zajmował się D. B. praktycznie od pierwszych miesięcy jego życia, wyjaśniał, że odkąd jego partnerka K. B. poszła do pracy, to praktycznie cały czas opiekował się chłopcem, bawił się z nim, przewijał go, kąpał, uczył chodzić, traktował go jak własne dziecko. O. K. (1) nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego pobił chłopca, wyrażając skruchę. Powyższe okoliczności wskazywane przez oskarżonego potwierdzili świadkowie, jego rodzice E. K. i A. K. opisali jak oskarżony opiekował się małoletnim D. B., wskazując, że traktował go jak własne dziecko. Również świadek D. K., która przez trzy miesiące mieszkała z oskarżonym i K. B. oraz małoletnim D. B. zeznała, iż wnuk dzień i w nocy opiekował się chłopcem, gdy dziecko płakało zawsze reagował, traktował go i kochał jak własnego syna. Podobnie świadek S. K. zeznał, że nie zauważył nic niepokojącego w zachowaniu O. K. (1) w stosunku do dziecka, także potwierdził, że oskarżony traktował chłopca jak własne dziecko, zwłaszcza, że był jego ojcem chrzestnym. W ocenie Sądu, świadkowie dysponowali istotną wiedzą na temat stosunków pomiędzy oskarżonym a małoletnim D. B., ich zeznania również w pełni odzwierciedlały obraz relacji między oskarżonym a pokrzywdzonym. Pomimo iż są to osoby najbliższe dla oskarżonego to przekonanie o wiarygodności zeznań w/w świadków potęguje treść zeznań K. B., która wskazała, że O. K. (1) bardzo dobrze zajmował się jej dzieckiem, nawet lepiej od niej samej. Z relacji świadka wynika, iż rodzina oskarżonego jest bardzo związana z jej synem, jakby byli jego prawdziwymi dziadkami i dlatego nie zabrania im kontaktów z dzieckiem. Świadek zeznała, że przed zdarzeniem z 9 marca 2017 roku nie miała nigdy zastrzeżeń do O. K. (1), co do jego zachowania w stosunku do dziecka, potwierdziła, że był opiekuńczy w stosunku do jej syna. Zaprzeczyła aby pomiędzy nią a oskarżonym dochodziło do kłótni czy rękoczynów. Świadek wskazywała, że oskarżony nawet jak był zdenerwowany, to nie był nigdy agresywny w stosunku do niej ani do dziecka.

Z relacji świadka wynika, iż obecnie nie obawia się oskarżonego, przyznała, że w dniu zdarzenia była w szoku i w tamtym czasie bała się O. K. (1), gdyż nie wiedziała, co może się wydarzyć. K. B. wskazała, że obecnie małoletni D. B. jest zdrowy, pogodny, nie odczuwa żadnych negatywnych konsekwencji związanych z pobiciem go przez oskarżonego. W ocenie Sądu, zeznania K. B. w powyższym zakresie oddają rzeczywisty obraz relacji O. K. (1) i jej syna D. B., jak również jego stosunek do dziecka. Z zeznaniami K. B. w pełni korespondują relacje członków rodziny oskarżonego E. K. i A. K., D. K. i S. K., które były szczere i wyważone oraz obiektywne pomimo, że świadkowie są osobami blisko związanymi z oskarżonym, to w swoich zeznaniach nie próbowali umniejszać jego winy, tym samym, Sąd nie doszukał się w ich relacji żadnych elementów, które mogłoby osłabić ich moc dowodową, przyjmując ją za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnośnie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego D. B. i mechanizmu ich powstania to Sąd ustalił je na podstawie dokumentów dotyczących stanu zdrowia pokrzywdzonego, a przede wszystkim dzieląc opinię sądowo-lekarską G. L., gdyż jest pełna, jasna i bezsprzeczna, została sporządzona w sposób rzetelny i prawidłowy. Z tych samych względów Sąd podzielił opinię biegłych psychiatrów i na jej podstawie ustalił okoliczności związane z poczytalnością oskarżonego w chwili czynu. Nadto w/w opinie nie zawierają żadnych braków i są jednoznaczne w swych wnioskach.

Treść wyjaśnień oskarżonego w kwestii doznanych przez małoletniego D. B. obrażeń w zasadniczej części potwierdza opinia biegłego G. L. na podstawie której Sąd ustalił, że obrażenia powstały na skutek okoliczności i w czasie podanym przez O. K. (1). Obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony w dniu 9 marca 2017 r. w postaci sińców z obrzękiem i otarć naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawego z uszkodzeniem śluzówki wargi dolnej, sińców na małżowinach usznych i głowie, złamania kości ciemieniowej prawej i kości potylicznej naruszyły czynności narządu jego ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Sąd ustalił, że obrażenia na twarzy oraz sińce na małżowinach usznych powstały na skutek kilku urazów zadanych ręką, w okolicznościach podanych przez oskarżonego.

Z uwagi na zachodzące w sprawie wątpliwości, co do powstania obrażeń u małoletniego D. B. w postaci złamania kości ciemieniowej prawej i kości potylicznej w okolicznościach podanych przez oskarżonego, na rozprawie w dniu 11 lipca 2017 roku biegły sądowy lek. med. G. L., odniósł się do złożonych przed Sądem wyjaśnień O. K. (1), który przyznał, że jeden z ciosów zadał pokrzywdzonemu pięścią. Sąd podzielił opinię biegłego, że od urazu zadanego pięścią doszło do złamania kości czaszki u pokrzywdzonego, albowiem u dziecka, gdzie kości nie są grube, a nadto z uwagi na umiejscowienie obrażeń na skutek jednego urazu powstało złamanie kości ciemieniowej, a następnie potylicznej.

Także na podstawie opinii ustnej biegłego sądowego lek. med. G. L. Sąd ustalił, iż pokrzywdzony D. B. był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu gdyż siła zdanych ciosów, a przede wszystkim uderzenia pięścią mogła spowodować u pokrzywdzonego powstanie obrażeń w obrębie mózgowia, czy krwawienia śródczaszkowego

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na pozostałych ujawnionych w sprawie dowodach w postaci dokumentów, które uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty, w sposób przewidziany prawem i korzystają z domniemania autentyczności i prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, Nie kwestionowały ich także strony. Przy ustaleniach co do sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej oskarżonego Sąd oparł się na dowodach w postaci wywiadu środowiskowego i danych o karalności z KRK.

Na podstawie sporządzonych przez biegłych opinii sądowo-psychiatrycznej oraz opinii z zakresu badań fizykochemicznych, które Sąd podzielił jako jasne, pełne i bezsprzeczne oraz wykonane z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłych, Sąd ustalił poczytalność oskarżonego w chwili czynu oraz okoliczności dotyczące tego, że O. K. (1) nie był pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych czy dopalaczy w chwili czynu.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że O. K. (1) przez kilkukrotne uderzenie ręką w głowę, w tym także uderzenie pięścią w głowę dokonał uszkodzenia ciała 16- miesięcznego dziecka D. B., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci sińców z obrzękiem i otarć naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawego z uszkodzeniem śluzówki wargi dolnej, sińców na małżowinach usznych i głowie, złamania kości ciemieniowej prawej i kości potylicznej, a powyższe obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, czym naraził D. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a zatem swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 §1 kk i art. 160 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

Zgodnie z treścią art. 157§1 kk znamiona tego przestępstwa stanowi spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała tzn. spowodowanie zmian w organizmie pokrzywdzonego, które zakłócają jego normalne funkcjonowanie, utrudniając czy wręcz uniemożliwiając wykonywanie zwykłych, typowych, codziennych czynności przez czas powyżej 7 dni. Natomiast do znamion przestępstwa z art. 160 § 1 k.k należy skutek w postaci narażenia człowieka niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Oskarżony, który poprzez swoje działanie polegające na kilkukrotnym uderzeniu ręką w głowę, w tym pięścią małoletniego D. B. spowodował u niego szereg w.w obrażeń, w tym tak istotnych dla funkcjonowania organizmu ludzkiego, jakim są obrażenia głowy w postaci złamania kości ciemieniowej prawej i kości potylicznej. Te właśnie obrażenia stały się punktem wyjścia dla oceny zachowania oskarżonego również pod kątem zakwalifikowania jego działania z art. 160 § 1 kk, tj stworzenia przez niego takiej sytuacji faktycznej, w której istniało bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące realnie nastąpieniem skutku w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Sąd oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, wziął pod uwagę sposób i okoliczności popełnienia czynu, w tym zakres obrażeń doznanych przez chłopca. Podkreślić należy, że oskarżony skierował swój atak wobec pokrzywdzonego, który jest 16 miesięcznym dzieckiem, a więc osobą bezbronną wobec pokrzywdzonego. O. K. (1) sam zadeklarował opiekę nad chłopcem, a nie miał obowiązku zajmować się pokrzywdzonym. Swój atak skierował na tak ważny narząd jakim jest głowa. Nic nie usprawiedliwiało oskarżonego, a nawet gdy odczuwał zdenerwowanie płaczem dziecka, które nie chciało usnąć to jego reakcja nie była w żaden sposób adekwatna do zachowania chłopca. Nadto mógł obudzić matkę dziecka by zajęła się nim. Uderzanie w głowę D. B., w tym pięścią stanowi karygodne zachowanie. Sąd uwzględnił także to, że zdarzenie to miało charakter incydentalny, gdyż O. K. (1) dobrze zajmował się chłopcem. Biorąc pod uwagę wszystkie elementy społecznej szkodliwości należało ocenić jej stopień jako bardzo wysoki.

Mając na względzie znamiona strony podmiotowej oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo umyślnie, z zamiarem nagłym i nieprzemyślanym, który powstał w chwili gdy D. B. zaczął płakać, i nie chciał spać, co spowodowało nieadekwatną reakcję z użyciem siły wobec pokrzywdzonego.

Na stopień winy oskarżonego, który Sąd uznał jako wysoki wpłynęły przede wszystkim, doświadczenie życiowe, łatwość rozpoznania znaczenia czynu, stan wiedzy w tym zakresie i sytuacja w której działał. Z uwagi na rodzaj przestępstwa oskarżony mimo młodego wieku zdawał sobie sprawę ze znaczenia swoich działań, a także ich ewentualnych konsekwencji. Mimo świadomości do czego doprowadzi zadawanie ciosów dziecku zdecydował się w ten sposób zareagować na jego płacz i nic nie usprawiedliwia takiej reakcji. Nadto po stronie oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności, które wpływałyby na ograniczenie możliwości zachowania się zgodnie z prawem.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a przede wszystkim konieczność dostosowania jej do stopnia winy i społecznej szkodliwości. Należy także podkreślić, że O. K. (1) jest sprawcą młodocianym dlatego sąd kierując się przede wszystkim względami wychowawczymi. Poza wyżej wymienionymi okolicznościami Sąd miał na względzie również potrzebę kształtowania prawidłowych postaw w społeczeństwie. Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a także zachowanie po jego popełnieniu, w tym wyrażoną skruchę.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd uznał, że karą sprawiedliwą i adekwatną w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonemu będzie kara 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Spełni swe cele z zakresu prewencji indywidualnej, jak i społecznej. Wpłynie ona pozytywnie na utwierdzenie prawidłowej postawy wobec prawa oskarżonego i zapobiegnięcie przyszłym przestępstwom. O. K. (1) jest osobą młodą, był to jego pierwszy konflikt z prawem, a jak wynika ze zgromadzonych dowodów wcześniej dobrze zajmował się dzieckiem i uznać należy jego zachowanie za incydentalne. Pokrzywdzony nie jest dzieckiem oskarżonego i nie będzie narażony na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo ze strony O. K. (1), z którym rozstała się matka chłopca. W ocenie Sąd taki okres izolacji więziennej będzie wystarczający przede wszystkim ze względów wychowawczych, które nie zostałyby osiągnięte przy wymierzeniu krótszej kary. Natomiast kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności byłaby rażąco surowa tym bardziej, że przestępstwo z art. 157 § 2 kk jest zagrożone do 5 lat pozbawienia wolności, a z art. 160 § 1 kk jest zagrożone do 3 lat pozbawienia wolności. Orzeczona kara pozbawienia wolności pozwoli osiągnąć ustawowe cele w zakresie prewencji szczególnej, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności w zakresie poczucia odpowiedzialności za swoje działania oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa uświadamiając grożące konsekwencje w przypadku ponownego naruszenia porządku prawnego.

Sąd na podstawie rat. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego O. K. (1) obowiązek zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł. za doznaną krzywdę przez D. B. Wymiar tego środka został miarkowany w stosunku do żądań kuratora pokrzywdzonego, który domagał się zasądzenia kwoty 100 000 zł, uwzględniając wagę czynu i jego okoliczności, a także warunki w jakich wychowywany jest chłopiec. Orzekając zadośćuczynienie Sąd miał na względzie potrzebę rekompensaty za krzywdę wyrządzoną oskarżycielowi posiłkowemu wskutek zajścia. Sąd miał na uwadze ból jakie musiało odczuwać dziecko, konieczność pozostawania pod opieką lekarską i niewątpliwie ograniczenie wówczas komfortu życia. Sąd uwzględnił także okoliczność, że doznane uszkodzenia ciała nie pozostawiły trwałych skutków u dziecka i jak wynika z zeznań jego matki rozwija się prawidłowo. W ocenie Sądu orzeczone zadośćuczynienie poza rekompensatą krzywdy wobec pokrzywdzonego pozwoli O. K. (1) lepiej zrozumieć naganność własnego postępowania.

Z uwagi, że w toku postępowania oskarżony O. K. (1) był tymczasowo aresztowany w tej sprawie, Sąd zgodnie z art. 63 § 1 kk zaliczył mu ten okres na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności w sprawie od 7 maja 2017 roku godz. 23.25 do dnia 22 czerwca 2017 roku godz.12.15.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 944,64 zł (tytułem wynagrodzenia kuratora oskarżyciela posiłkowego D. B.. Wysokość tego wynagrodzenia została obliczona na podstawie § 11 ust 1pkt 2 i ust 2 pkt 3, ust 7, §15, §17 ust 1 rozporządzenia z dnia 22.10.2015r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r. poz. 1800)

Mając na uwadze sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego Sąd obciążył go kosztami sądowymi w całości tj kwotą 3057,25 zł , nie znajdując podstaw do zwolnienia od obowiązku ich uiszczenia. Sąd miał tutaj na uwadze, że oskarżony jest osobą zdrową , ma możliwości zarobkowe by te koszty uiścić, a nie ma nikogo na utrzymaniu. Wysokość kosztów sądowych wygenerowanych w sprawie nie jest przy tym na tyle wysoka aby mogła stanowić dla niego nadmierne obciążenie finansowe.

Na powyższe koszty złożyły się:

- 400 zł tytułem opłaty od kary obliczona na podstawie art. 3 ust. 2 i z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 Nr 49 poz. 223 j.t. ze zm),
- 30 zł tytułem opłaty za informację z Krajowego Rejestru Karnego obliczona na podstawie § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 861),
- 40 zł tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem obliczony na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663);
- 40 zł tytułem wydatków związanych z konwojowaniem oskarżonego obliczony na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663);
- 378 zł tytułem wynagrodzenia dla biegłej psychiatrów za sporządzone opinie sądowo-psychologiczne
- 562,30 zł - tytułem wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny sądowej za sporządzone opinie pisemną i ustną
- 682, 31 zł tytułem wynagrodzenia dla Laboratorium (...) za sporządzoną opinie toksykologiczna
- 944,64 zł tytułem wynagrodzenia kuratora oskarżyciela posiłkowego D. B.

SSR Iwona Wąsik-Winiarczyk